Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 201 Katowice, niedziela 31-go sierpnia 1930. **Rok 29**

Moskiewscy oficerowie w Prusach Wschodnich.

Berlin. Dziennik „Ostpreussische Sonntagspost" donosi, że również i w tym roku bawią w Prusach wschodnich rosyjscy oficerowie, jako goście Reichswehry. Oficerowie sowieccy noszą mundury swej armji i przebywają stale w towarzystwie niemieckich oficerów armji czynnej.

Dziennik „Jungdeutsche", cytując powyższą informację, zaopatruje ją w następujący komentarz: Każdy żołnierz niemiecki zostałby natychmiast wydalony ze służby wojskowej, gdyby się łączył chociażby tylko towarzysko z komunistami. Armja broni się w ten sposób przed niebezpieczeństwem rozkładu na wzór Bolszewji.

Finlandja ustąpiła na rzecz Niemców.

Berlin. Telegraphen Union donosi, że toczące się w Helsingforsie rokowania niemiecko-finlandzkie w sprawie nowego uregulowania stosunków handlowych między obu państwami zostały w głównych zarysach ukończone. Uzgodniono, że obecna umowa handlowa zostanie wypowiedziana, począwszy od 1-go stycznia 1931 r. W stosunkach między Niemcami i Finlandją obowiązywać będzie nowa umowa, wprowadzająca wyższe stawki celne na mleko, oraz produkty przemysłu mleczarskiego (ser i margarynę).

Minister Curtius o politycznych wybrykach wyborczych.

Berlin. Na zgromadzeniu wyborczem we Fryburgu, zwołanem przez niemiecką partję ludową i partję państwowości Rzeszy, wygłosił minister Spraw Zagranicznych Curtius mowę w której oświadczył: Za polityką zagraniczną Stresemanna stała olbrzymia większość narodu niemieckiego. Rząd Rzeszy linję tę kontynuuje.

Naogół stanowisko nasze może być takie: Powinniśmy wszędzie z namiętnością, ale równocześnie z trzeźwą rozwagą akcentować nasze interesy narodowe, a przez to służyć szczerze pokojowi oraz porozumieniu między narodami. Najwyższem zadaniem, jakie przypaść może w udziale narodowi, polega na tem, ażeby w drodze do celu własnego popierał jednocześnie dobro ogółu narodów.

Ograniczam się do tych zwięzłych uwag, wyrażając życzenie, ażeby w sprawie polityki zagranicznej zachowana była wszędzie dyscyplina. Okres wyborów jest dla ministra spraw zagranicznych okresem udręki. Wymagania, związane z wyborami, ażeby nie powiedzieć, — wybryki wyborcze — ze strony partyj i przywódców partyjnych wprowadzają zamęt do polityki zagranicznej, zaciemniając obraz Niemiec w oczach zagranicy. Mam nadzieję, iż po usunięciu tej zmory uda się przywrócić równowagę. (PAT.).

(Jeśli słowa te są skierowane pod adresem min. Treviranusa, to potępienie jego wystąpienia powinno nastąpić zupełnie wyraźnie. Inaczej musi być uważane, także jako „wymaganie" wyborcze. — Redakcja.)

Prace komisyjne konferencji rolniczej.

Warszawa. W piątek przed południem toczyły się obrady komisji międzynarodowej konferencji rolniczej. Komisja A (obrót towarowy), obradująca pod przewodnictwem min. Demetrowicza (Jugosławja) zakończyła dyskusję nad analizą bilansów handlowych poszczególnych państw w zakresie produktów rolnych, następnie przystąpiła do obrad nad dalszymi punktami porządku dziennego. Po wysłuchaniu referatu p. Plucińskiego (Polska) o racjonalizacji i centralizacji eksportu w poszczególnych państwach i możliwości oparcia na tych metodach porozumienia międzynarodowego, oraz referatu prezesa Fudakowskiego (Polska) w sprawie konieczności uchwalenia, drogą zawarcia międzynarodowej konwencji, systemu premij wywozowych na produkty rolne, wywiązała się dyskusja. Poszczególne delegacje zgłosiły wnioski i rezolucje.

W komisji B (weterynaryjnej (Polska), zgłoszono dwie rezolucje w imieniu Jugosławji i Rumunii, z których zwłaszcza rumuńska podkreśla konieczność najściślejszej współpracy między państwami reprezentowanemi na konferencji w zakresie międzynarodowego porozumienia weterynaryjnego.

W komisji C (Współpraca na terenie międzynarodowym), minister pełnomocny R. P. w Sofji, wygłosił referat na temat organizacji i dalszej współpracy państw, biorących udział w konferencji. Następnie zastanawiano się nad uzgodnieniem odpowiedzi wszystkich na kwestjonarjusz Ligi Narodów.

Olbrzymie nadużycia celne w Gdańsku.

Gdańsk. Pisma tutejsze donoszą o ogromnych nadużyciach celnych, wykrytych ostatnio w Gdańsku. Przynoszą w tej sprawie następujące szczegóły:

Gdańskie władze celne wpadły w ostatnich dniach na ślad wielkich oszustw celnych, w których zamieszani są urzędnicy pocztowi Gdańska oraz wiele firm gdańskich. Rozmiary strat, poniesionych przez skarb Wolnego Miasta, nie dadzą się na razie określić, ponieważ sięgają jeszcze roku 1927. Mimo to jednak na podstawie dotychczasowych danych można powiedzieć, że szkody poniesione przez administrację celną Wolnego Miasta idą w setki tysięcy guldenów.

Aresztowano czterech urzędników pocztowych, pełniących służbę w samochodach pocztowych na linji Gdańsk —Malborg. Defraudacje celne umożliwione zostały dzięki pomocy wielu urzędników pocztowych Rzeszy niemieckiej, zatrudnionych w urzędzie pocztowym w Malborgu i współpracujących z urzędnikami w m. Gdańska. Urzędnicy pocztowi działali w porozumieniu z rozmaitemi firmami gdańskiemi, przeważnie branży włókienniczej. Ogółem toczy się w tej sprawie 22 dochodzeń karnych.

Nie mają pieniędzy na wypłatę pensji

Berlin. W kołach berlińskich krąży pogłoska, że wobec niepomyślnego stanu finansów Rzeszy min. Dietrich zmuszony był zwrócić się do wielkich banków niemieckich o pożyczkę, celem uzyskania sum. potrzebnych na wypłatę pensji urzędniczych w dniu 1 września. Ze strony ministerstwa finansów pogłoska ta spotkała się z zaprzeczeniem. (PAT.).

Na drodze do dyktatury.

Wiedeń. „Neues Wiener Journal" twierdzi, że w Niemczech zanosi się na dyktaturę nacjonalistyczną. Moskwa popiera te dążenia, gdyż spodziewa się, że dyktatura taka sprowokuje wojnę z państwami zachodniemi, a nowa wojna europejska ułatwiłaby zbolszewizowanie Europy. Rząd sowiecki ofiarował wpływowym przedstawicielom niemieckiego nacjonalizmu swe poparcie i obiecał, że na wypadek dyktatury umożliwi proklamowanie strejku generalnego.

„Neues Wiener Journal" wskazuje na znamienny objaw czasów ostatnich. Naczelnym komendantem Reichswehry został mianowany po dymisji generał Heye, gen. Hammerstein, zdecydowany zwolennik współpracy i Reichswehry z armją sowiecką. Gdyby nowy parlament okazał się niezdolnym do pracy, wówczas objąłby rządy generał Schleicher, przyjaciel osobisty syna Hindenburga, który rozwiąże ponownie parlament, albo też będzie rządził bez niego. Na tem tle nabiera szczególnego znaczenia odezwa wyborcza komunistów niemieckich. (Pat.)

Niemcy przed sesją Ligi Narodów.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że gabinet Rzeszy zbierze się z początkiem września na posiedzeniu, na którem omówione mają być przedewszystkiem sprawy związane ze zgromadzeniem Ligi Narodów oraz konferencję pan-europejską. W łonie gabinetu rozważany jest projekt, aby oprócz min. Curtiusa również i kanclerz Rzeszy stanął na czele delegacji niemieckiej, wyjeżdżającej do Genewy.

Plan ten jednak został zaniechany, prawdopodobnie na skutek odstąpienia od zamiaru nawiązania przerwanych rokowań z Francją o zwrot Zagłębia Saary. Rząd Rzeszy reprezentowany będzie w Genewie przez min. spraw zagranicznych Curtiusa, który pozostanie tam przez cały czas bez względu na wybory do Reichstagu.

Przebudzenie z letargu.

Trudno przewidzieć, jaki rezultat będzie miała kampanja, wszczęta przez Niemców w sprawie rewizji granic. W każdym razie to jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że p. Treviranus rozpoczął ją za wcześnie. Wrażenie, jakie ona wywołała zagranicą dowodzi, że grunt nie był jeszcze dostatecznie przygotowany. Wysunięcie więc oficjalne tego żądania, może spotkać się teraz z niepowodzeniem, a przynajmniej z odroczeniem na czas dalszy. Mimo to trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że myśl sama znajduje wielu zwolenników w tych państwach, które uważają, że bez współdziałania Niemiec stosunki w Europie nie ulegną poprawie i że dla zjednania Niemców, należy im czynić ustępstwa, tem więcej, jeśli za nie zapłaci odległa Polska.

Jeśli tego rodzaju poglądy kiełkowały w umysłach polityków europejskich, to punktem wyjścia dla nich była nadzieja, że „drobne" poprawki granicy polsko-niemieckiej zadowolnią całkowicie Niemców. Zaspokoiwszy swe ambicje, przestaną Niemcy niepokoić Europę i oddadzą się solidarnej współpracy pokojowej. Według dowodzenia tych polityków, wąski pasek ziemi nie wart jest tego, by z jego powodu Europa miała być narażona na nową wojnę. Z powiedzeń niektórych dzienników francuskich można wnioskować, że nawet Briand, wysuwając projekt Zjednoczonych Stanów Europy, brał w rachubę pewne zmiany granicy polsko - niemieckiej, aby tem łatwiej pozyskać Niemców dla swego dzieła.

Nie trzeba dowodzić, jak niebezpieczne dla Polski były tego rodzaju poglądy. Istotnie teren, którego domagają się Niemcy, jest tak niewielki, że dla ludzi, którzy powierzchownie sądzą, rozbijanie sobie głów o niego, wydaje się rzeczą niezrozumiałą. Narzekania niemieckie na to, że wskutek oddania Polsce tego terenu, państwo ich zostało przedzielone, stanowiły dla tych ludzi przekonywujący argument. Nie wgłębiono się w istotę tego zagadnienia i nie chciano widzieć, że tak zwany „korytarz", to nie pierwszy lepszy skrawek ziemi, lecz jedyna droga do polskiego morza. Dla Polski ma on niesłychanie doniosłe znaczenie. Widzą to Niemcy i dlatego właśnie tak uparcie domagają się odebrania go Polsce. Gdyby korytarz nie miał tego znaczenia, to Niemcy z pewnością nie upominaliby się o niego. Jest on podstawą potęgi Polski. A silna Polska jest dla nacjonalistów niemieckich solą w oku. Zniszczyć wszystko, co jej potęgę gruntuje, jest ich celem.

Tego nie widzieli ci, którzy, jak Briand, chcieli w dążeniu do utrwalenia pokoju pozyskać Niemców do współpracy. Nie zdawali sobie sprawy, że nie przeszkody komunikacyjne, nie względy gospodarcze były przyczyną, dla której Niemcy wysuwają żądanie zwrotu Pomorza, lecz dążność do osłabienia Polski. Pierwotne nadzieje nacjonalistów niemieckich, że zmartwychwstała Polska nie ostoi się długo, lecz rychło się rozleci, zostały zawie-

dzione. Polska istnieje, wzmacnia się i pomimo niebywałych przeszkód, staje się coraz potężniejszem państwem. Im dłużej trwa praca nad wzmocnieniem państwa i leczeniem ran, zadanych w wiekowej niewoli, tem mniej widoków mają Niemcy na odzyskanie utraconych w wielkiej wojnie terenów. Śpieszą się zatem i skoro tylko wojska francuskie opuściły Nadrenję, uważały chwilę za odpowiednią do wszczęcia kampanji przeciwko Polsce.

Z Polskiego punktu widzenia stało się dobrze, że Niemcy w tak brutalny sposób ujawniły już teraz swe plany. Można śmiało powiedzieć, że mowa ministra Treviranusa wprowadziła całą Europę w zdumienie. Pełna pozorów szczerej chęci utrzymania pokoju taktyka Stresemanna wykonywała wrażenie, że Niemcy istotnie wyrzekli się raz na zawsze zamiarów zakłócenia pokoju i wywołania wojny. Tymczasem okazuje się, że to, co brano za dobrą monetę, było tylko maskowaniem istotnych celów. Stresemann nie dlatego nie wysuwał kwestji rewizji granic, by nie psuć harmonji pokoju, lecz dlatego, że uważał chwilę za nieodpowiednią. Był on zanadto wytrawnym dyplomatą, by wysuwać żądania, o których wiedział, że one spotkają się z góry z ostrym sprzeciwem nietylko Polski, ale także innych państw. Tej właściwości nie posiada p. Treviranus, człowiek jeszcze bardzo młody, ale za to bardzo pewny siebie i niedoświadczony. Wyrządził on Niemcom niedźwiedzią przysługę, bo otworzył oczy tym, którzy dali się uśpić Stresemannowi.

Teraz położenie jest bardzo uproszczone. Europa wie, że ani klęska wojenna, ani rewolucja, nie zniszczyły dawnego ducha pruskiego. Jak dawniej Niemcy dążą do narzucania światu swej woli nietyle siłą swego ducha i szlachetnych dążeń do uszczęśliwienia ludzkości, lecz dla celów egoistycznych osiągnięcia dla siebie największych korzyści przez krzywdę innych. Na tej krzywdzie rosła dawniej potęga Prus i Niemiec, na niej pragną też budować przyszłość.

Ta świadomość zacznie teraz przenikać także umysły tych, którzy łudzili się, że naród niemiecki przestał być ślepem narzędziem w rękach swych władców. Przekonali się, że wojna niczego nie zmieniła i że, jak dawniej, należy czuwać nad tem, by Niemcy nigdy nie mogli wprowadzić w czyn swych zamiarów, które nieopatrznie ujawnił p. Treviranus.

Przegląd polityczny

Nowy kurs w Polsce.

Dziennik wiedeński „Reichspost“ nazywa Marszałka Piłsudskiego „polskim Sfinksem“. Kiedy płk. Sławek objął rząd, zdawało się, że zanosi się na krok stanowczy przeciwko Sejmowi. Krok ten jednak nie nastąpił. Obecnie nie da się dłużej odwlec decyzji, co do dalszych losów sejmu. Jeżeli rozwój pójdzie w kierunku dyktatury, wówczas nastąpi likwidacja pozornego parlamentaryzmu. W polityce zagranicznej nie nastąpią zapewne żadne zmiany, czego dowodem jest obecność min. Zaleskiego w nowym gabinecie. Atoli wzrost ruchu rewizjonistycznego w całej Europie i potrzeba ustalenia stosunku Polski do państw sąsiednich, czynią zrozumiałem żądania, by na czele rządu stanęła najwybitniejsza osobistość w Polsce.

„Neues Wiener Tageblatt“ wywodzi, że jeżeli marszałek Piłsudski pragnie przeprowadzić gruntowną reformę stosunków w Polsce, wówczas samo rozwiązanie sejmu nie będzie wystarczające. Plany Marszałka Piłsudskiego są okryte tajemnicą, tak samo jednak i plany opozycyjne. Niespodzianki nie są wykluczone. Stosunki między obu stronami tak się zaostrzyły, że porozumienie stało się niemożliwe. Opozycja popełniła błąd, uniemożliwiając prezydentowi Mościckiemu akcję pośredniczącą. Z punktu widzenia polityki międzynarodowej, pozostawienie min. Zaleskiego w gabinecie jest korzystne. Zagranica nie ma powodu niepokojenia się wypadkami w Polsce. Należy narodowi polskiemu pozostawić swobodę kształtowania swego własnego losu.

Prasa czeska o przesileniu w Polsce.

W komentarzach swoich o przesileniu rządowem w Polsce wyraża prasa czeska przekonanie, że objęcie przez marszałka Piłsudskiego stanowiska szefa rządu dowodzi, iż uznał on chwilę obecną za pożądaną dla decydującej rozgrywki na arenie wewnętrzno-politycznej oraz w dziedzinie polityki zagranicznej. W dziedzinie wewnętrzno-politycznej będzie to ostateczna rozgrywka z obecnym sejmem co do zmiany konstytucji, zaś na zewnątrz państwa ma to być odpowiedź na rewizjonistyczne zakusy Niemiec. Jednocześnie wyraża prasa czeska przekonanie, że dotychczasowa linja polityki polskiej nie uległa żadnym zmianom.

Niemcy o konferencji warszawskiej.

„Vossische Zeitung“ omawia znaczenie warszawskiej konferencji agrarnej i wyraża przypuszczenie, że dyplomacja polska zawdzięcza dotychczasowy swój sukces nowym niemieckim cłom agrarnym, które wywołały wielkie zaniepokojenie państw agrarnych wschodniej Europy.

Polscy inicjatorzy konferencji przystąpili do dzieła z wielką ostrożnością. Pisząc o zadaniach, jakie konferencja postawiła sobie, „Vossische Zeitung“ zaznacza, że oznaczać to będzie w praktyce żądanie wywozu produktów przemysłowych. Czechosłowacja prawdopodobnie oczekuje z tego powodu większych korzyści dla siebie. Wynik konferencji pokaże dopiero, w jakim stopniu niemiecka polityka handlowa będzie musiała liczyć się z powstałą w Europie Wschodniej nową koncentracją sił polityczno-gospodarczych.

Plan strategji politycznej Niemiec.

Dziennik zbliżony do min. Rolnictwa Schielego „Deutsche Tageszg.“ poświęca wstępny artykuł zadaniom strategji polityki rewizjonistycznej.

Przyszła polityka rewizjonistyczna, powiada dziennik, musi strzec się 2-ch ostateczności. Polityka rewizjonistyczna nie może być uprawiana na wszystkie strony równocześnie, jak to pragną nacjonaliści niemieccy, którzy dotychczas nie zdobyli się na cierpliwość, konieczną w obecnej chwili. Nie mogą się również dokonywać ciągłe próby porozumienia ze wszystkimi narodami i państwami za wszelką cenę.

Polityka niemiecka zwrócona ku wschodowi, musi liczyć się z tem, że natrafi wszędzie na opór ze strony Polski. W dążeniu do przełamania tego oporu polityka niemiecka powinna strzec się jednego ataku frontowego, lecz próbować raczej drogi okrężnej. Dyplomacja niemiecka musi być przygotowana na to, że we wszystkich narodach natrafi na nastroje antyrewizjonistyczne, jest przeto wskazanem, ażeby polityka rewizjonistyczna niemiecka prowadzona była w połączeniu z takiemi zagadnieniami, które zainteresowałyby cały świat, a szczególnie Europę. Niemcy nie powinny przeto bagatelizować moralnego wpływu kwestji mniejszości narodowych i nastrojów tych używać na terenie Genewy jako broni, którą dotychczas stale używały.

Niemiecka strategja rewizjonistyczna musi być skierowana w trzech kierunkach: nie może ona nadal zachowywać polityki dystansu wobec Włoch. Przy takiem postępowaniu mogą Niemcy liczyć na neutralność obecnego rządu Wielkiej Brytanji. Następnie w porozumieniu z Włochami trzeba prowadzić aktywną politykę w środkowo i południowo wschodniej Europie, której najbliższym celem będzie włączenie Austrji do Rzeszy. Jako trzeci ważny punkt należy wymienić państwa Bałtyckie i Polskę i proponowany przez nią blok państw Bałtyckich, któryby zmusił Litwę, do wstąpienia do tego bloku, i dalsze usiłowania do uwolnienia z kleszcz, w jakich trzymają go Niemcy, Rosją i Litwa.

Należy przeto stworzyć w państwach nastrój odpowiedniej orjentacji niemieckiej. Tylko polityka okrężna i na różnych frontach stworzy gotowość w Europie i Polsce do przeprowadzenia rewizji granic.

Niemcy w Polsce mają pieniądze?

Niemiecki bank ludowy w Grudziądzu przeniesie się w najbliższych dniach do własnego trzechpiętrowego gmachu położonego w pobliżu ratusza. Będzie to już trzecia z rzędu instytucja finansowa niemiecka w tem mieście. Poza tem posiadają Niemcy wielki dom gminny, gdzie odbywają się często przedstawienia teatralne i koncerty niemieckie, oraz budują nowy gmach swojego gimnazjum prywatnego.

Inwestycje jakie Niemcy poczynili w ostatnim czasie w Grudziądzu pochłonęły setki tysięcy złotych. Nie trudno się domyśleć, skąd Niemcy czerpią te fundusze.

Przymusowe nauczanie w Rosji.

Wprowadzenie w Rosji w życie rozporządzenia o powszechnem nauczaniu natrafia na duże trudności. Prezes rządu republiki sowieckiej zwrócił się ostatnio do poszczególnych zarządów gminnych ze specjalnem wezwaniem nawołującem do współpracy z władzami rządowemi w realizacji rozporządzenia o powszechnem nauczaniu. Najważniejsze przeszkody w wykonaniu tego rozporządzenia podlegają na braku odpowiednich lokali szkolnych i personelu nauczycielskiego.

BRANIBOR

31) (Ciąg dalszy).

Zmieszał się Mściwój, nie mogąc słowa odpowiedzi znaleźć.

— Buntujesz lud — rzekł do Niebory.

— Ja buntuję?

— Tamujesz pochód światła — rzekł Mieczysław.

— Słuchajcie mnie ludzie! Ja tamuję, a oni niosą nam światło. Piękne światło! Czy my, Słowianie, napadali kiedy cudze kraje?

— Nie, nie!

— Czyśmy rabowali cudze chaty?

— Nie, nie!

— Czyśmy zabierali cudze mienie?

— Nie!

— Czy znanym jest w naszym słowiańskim języku wyraz „mord?“

— Nie, nie! I czyn mordu i słowo przyszło ze zachodu.

— Czy znanym jest w naszym słowiańskim języku wyraz „fałsz?“

— Nie, nie!

— Kto więc komu niesie światło — wołał z ironją Niebora. — Czy zachód nam, czy my zachodowi?! Gdzie jest prawdziwa moralność Chrystusowa, czy u nas, którzy wierzymy w stare bogi, czy u niemieckich chrześcijan?

— U nas! Na słowiańskiej ziemi.

— Precz ze światłem!

— Precz ze zachodem!

— Mordercy! Zabójcy!

— Pokryła się ta czerń łotrów — wołał Niebora — pokostem świętej Jezusowej wiary, nie masz grzechu, któregoby nie popełniła, nie masz nieprawości, którąby nie byli splamieni. Jezus, miłosierny opiekun ubogich i wydziedziczonych, odszedł w niebieskie wierzeje, a z nim poszła od Boga jego wiara, wiara męczenników, którzy za przekonania swe marli. I na ziemi został blichtr i kłamstwo, wyznawcy Chrystusa mordują nas, biczują go raz jeszcze, hańbiąc nasze kobiety, raz jeszcze na krzyż go przybijają, paląc nasze włości, włócznia bok jego bodą. Precz z tem łotrostwem, które przeklął Chrystus!...

— Dokąd nas wiedziesz?! — krzyknął gwałtownie na Mściwoja Cichost.

— Jeszcześmy chat nie odbudowali.

— Braci naszych rozszarpują na targach jako niewolników.

— Nie zarosły jeszcze mogiły.

— Ojców naszych pomordowano.

— Dzieci nasze wieszano w oczach naszych.

— Gdzie ty jesteś, o Jesse? — zakał stary kapłan, tarzając się w prochu, bijąc czołem, jakby prosił matki ziemi, aby go na wieki pokryła.

Idzie Mściwoj błędnym krokiem przez kościelec.*) Jakby był pijany. Utyka na mogiłach. Wzrok ma mętny, włosy rozwichrzone. Gdy wyszedł ze zgromadzenia, zdawało mu się, że oszaleje. Wszędzie wrogi. W braniborskiem dworzyszczu wrogi, własny lud wrogiem. Lud go odrzucił, nieprzyjaciel go nie przyjął. Wie, że ten lud cierpi tylko jego zwierzchnictwo, wie, że w rzeszach pospólstwa wre i kipi przeciw niemu nienawiść.

Księżyc oświetlił blaskiem srebrnym kościelec, przez który młodzieniec krokiem szaleńca idzie. Dokąd idzie, poco? sam nie wie. A jednak idzie. Zdawało mu się, że tu na kościelcu, gdzie leżą umarli ludzie, gdzie prochy ziemia chowa, jest mu lżej, lepiej, jaśniej, bo ci umarli to nie wrogowie. A letni wietrzyk płynie po mogiłach, chwieje wyrosłe na grobach złote chabiny dziewanny.

* * *

Na środku kościelca wielkie czarne spalenisko otoczone wałem szarego popiołu. Tu stawiają stos, na który kładzie się zwłoki zmarłego. Wśród żałosnych zawodzeń żony i krewnych wśród modlitw kapłanów, wśród płaczu dzieci, których kwilenia razem z dźwiękami gęśli żałoby pieśń grają, najstarszy z rodu zapala stos, dopełniając pogrzebnej ofiary. Bucha płomień ognia, słup dymu idzie pod obłoki, żywiczna sośnina gore żartkim płomieniem i wnet z człowieka stanie się garść popiołu.

Wsypują je w popielnice i chowają do ziemi.

Naokoło ogniska ogromna gromada mogił.

Wodzom, książętom i kapłanom usypano konce duże, aby dłuższa i pamięć i cześć na świecie po nich została.

Kto splamił się zbrodnią, kto skrzywdził wdowę, zagrabił mienie sieroty, ten nie ma mogiły. Niechże jego pamięć zaginie, niechże nawet grób nie przypomina, że on żył na świecie.

Ludziom, którzy polegli w obronie rodzinnej ziemi, których zwłoki poniewierają się w czarnem polu, ludziom, którzy zaginęli lub w niewoli niemieckiej zmarli, wznosi się pusta mogiła. Buduje się ich prochom grób z kamienia i zostawia się go pustką. Znak, że ziemia ojców zawsze wygnańca do swego łona przyjąć gotowa.

Ze skaliska wyłamuje kmieć ogromne głazy kamieni, aby z nich zbudować wieczne dla żony swej, ojca, brata lub druha mieszkanie.

W czterokąt ustawia kamienie, a mieszkanko mogilne pokrywa wielkim płaskim głazem. Tam spokój, tam cisza, tam już niema trosk życia, tam wróg ze zachodu już krzywdy wyrządzić nie może. Zmarłego nie powiesi już królewski żołdak, nieboszczyk nie będzie już widzieć, jak mordują jego dzieci, hańbią żonę, jak jego domowizna płonąca pochodnia gorzeje. Bo w mogile panuje Nija, przemożna bogini nicości.

Na środku żałobnej komory stawia się popielnicę z prochami. Zgrabnie wytoczył ją z gliny zdun, w kształcie wielkiego dzbana. U dołu gładka jej powierzchnia, w środku pas runicznem pismem pokryty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Kościelec — cmentarz.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela dwunasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 31 sierpnia

Św. Rajmunda Nonnata, wyzn., kard., * 1204, † 1240 r. **Św. Paulina,** biskupa. **Św. Izabeli,** panny, † 1270.

SŁOW.: **ŚWIĘTOSŁAWA,** kapłana, † 140.

Jutro poniedziałek, 1 września: Św. Bronisławy, panny.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.56,	o godz. 18.32
Księżyca	„ 14.25,	„ 21.44

Pierwsza kwadra o godz. 0.40.42.

Długość dnia 13.36. Od 1—31 ubyło dnia 1.20.

Zmiany powietrza: krótkotrwały deszcz. — Jutro: dżdżysto, cieplej.

— **Goście poznają rolnictwo polskie.** Uczestnicy konferencji państw rolniczych w Warszawie uzyskają możność bliższego zapoznania się ze stanem rolnictwa polskiego przez odbycie parudniowej wycieczki. W dniu 31-go sierpnia uczestnicy konferencji rolniczej przybyli do Łowicza, gdzie znajduje się szkoła rolnicza. Następnie udali się do Błoni celem zwiedzenia stacji doświadczalnej. W następnych dniach goście zwiedzą mniejsze gospodarstwa rolnicze w okolicy Żychlina i Krośniewie, poczem zwiedzą Gdynię, Puławy i Targi Wschodnie we Lwowie.

— **O zniesienie obciążenia gmin odszkodowaniami.** Pisma poznańskie donoszą: Na obszarze byłego zaboru pruskiego obowiązuje dotychczas ustawa z roku 1850, nakładająca na gminy obowiązek całkowitego odszkodowania za szkody, wyrządzone podczas rozruchów, względnie zbiegowisk publicznych. Uważając tę ustawę za przeżytek i powołując się na to, że prawodawstwo niemieckie, które tę ustawę zostawiło po sobie na ziemiach wschodnich, zniosło ją już w r. 1920, nakładając obowiązek takich odszkodowań na państwo i związki krajowe. Związek Miast Polskich zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wystąpienie przy najbliższej sposobności na drogę ustawodawczą z projektem zniesienia omawianej ustawy.

Województwo śląskie.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W czwartek, dnia 4-go września wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój, dzieci z Nowej Wsi, Mysłowic, Goduli, Wełnowca, Pszczyny, Świętochłowic, Orzegowa, i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża, przy ul. Andrzeja 9 o godzinie 10-tej przed południem.

W piątek, dnia 5-go września wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci z Tarnowskich Gór, Rożdzienia, Wielkich Hajduk, Nowego Bytomia, Szopienic, Rybnika, Królewskiej Huty, Chorzowa, Mikołowa i dzieci,, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godzinie 10-tej przed południem.

* **Nowe linje autobusowe.** Śląska spółka autobusowa w Katowicach zakupiła dwa nowe autobusy, które są potrzebne dla uruchomienia dwóch nowych linij autobusowych. Ruch autobusowy będzie odbywał się także na linji Katowice — Zawodzie — Huta Wilhelminy — Janów — Nikiszowiec, oraz na linji Katowice — Wielkie Hajduki — Świętochłowice. Linje te będą uruchomione w dniu 1 września rb.

* **Zasiłki dla bezrobotnych.** Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 września 1930 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni na całym terenie województwa śląskiego.

Jutro w niedzielę, 31 bm. o godzinie 11.30 przed południem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach

MANIFESTACJA NARODOWA

celem zaprotestowania przeciw zamachom niemieckim na nasze granice zachodnie.

Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest wzięcie udziału w tej manifestacji, aby przed całym światem zaświadczyć, że lud śląski gotów jest odeprzeć każdy zamach na całość naszego państwa.

ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH
Okręg Śląski.

Do wszystkich członków Z. O. K. Z.

Zarząd Okręgowy i Kierownictwo Okręgu Z. O. K. Z. wzywają wszystkich członków zarówno Kół Katowickich, jak i Kół w całem Województwie do wzięcia masowego udziału w manifestacji narodowej, przeciwko prowokacyjnej mowie niemieckiego ministra Treviranusa, która odbędzie się w niedzielę, dnia 31 sierpnia br. o godz. 11.30 przed południem w Teatrze Polskim w Katowicach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Tydzień Ochotniczej Kolumny Sanitarnej). Śląski Urząd Wojewódzki zezwolił na prośbę Związku Polskiego Czerwonego Krzyża na urządzenie „Tygodnia kolumn sanitarnych“. Od 1 do 6 września roku bieżącego odbędą się zbiórki dobrowolnych datków pieniężnych na listy składkowe. W dniu 7 września odbędą się uliczne zbiórki dobrowolnych datków pieniężnych do zamkniętych i zaplombowanych puszek.

Zarząd Ochotniczej Kolumny Sanitarnej w Katowicach zwraca się do **mieszkańców miasta Katowic oraz dyrekcji i zarządów firm** z prośbą, by w miarę możności poparli wysiłki **zarządu miejscowej Ochotniczej Kolumny sanitarnej** celem odpowiedniego zorganizowania i zaopatrzenia Kolumny, Za wszelkie datki zarząd Ochotniczej Kolumny Sanitarnej składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

— (Pożar.) Wskutek wadliwej budowy pieca wybuchł ogień w mieszkaniu Marji Prożakowej przy ulicy Młyńskiej. Pastwą płomieni padła podłoga. Stratę pożarową ustalono na dwa tysiące złotych.

— (Przejechany przez samochód.) Robotnik Wilhelm Kuczera z Katowic, lat 16, został przejechany przez auto osobowe, przyczem doznał pęknięcia kości w lewej nodze. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala w Katowicach.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Murarz Leopold Nezerwicz z Katowic spadł ze znacznej wysokości podczas wykonywania pracy zawodowej, wskutek czego doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy miejskiej. Czy Nezerwicz wyzdrowieje, na razie nie wiadomo.

— (Pod kołami samochodu.) Samochód półciężarowy, należący do rzeźnika Nebla w Katowicach, przejechał robotnika Fr. Krawczyka z Katowic. Krawczyka odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

— (Kradzież kolejowa.) W tych dniach dokonano kradzieży kolejowej pomiędzy Katowicami a Krakowem. Nieznani dotychczas złodzieje przywłaszczyli sobie skrzynię, napełniona różnymi przedmiotami domowymi, dalej skradziono 3 bloki cyny, ważące 106 kg oraz 103 kg metalu łożyskowego.

— (Aresztowanie.) Weronika Wiernicka, bez stałego miejsca zamieszkania, została przytrzymana pod zarzutem dokonania kradzieży kieszonkowej na szkodę Roberta Dzierżona w Bytomiu.

Zawodzie w Katowickiem. (Uroczystość położenia kamienia węgielnego.) W niedzielę 31 sierpnia odbędzie się tu uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła. Po niemieckiem nabożeństwie procesja wyruszy na budowisko, gdzie zostanie odprawiona polska suma. Z okazji uroczystości odbędzie się „Dzień kwiatka“ na rzecz budowy nowego kościoła.

Mysłowice. (Rejestracja rocznika 1912.) Od 1 do 30 września odbędzie się spis mężczyzn rocznika 1912, zamieszkałych w Mysłowicach. Zgłosić należy się w biurze wojskowem na ratuszu. Dowody osobiste zabrać ze sobą!

— (Egzamina poprawcze.) Dyrekcja państwowego gimnazjum im. T. Kościuszki w Mysłowicach zawiadamia zainteresowanych, że egzaminy poprawcze odbędą się dnia 1-go września o godz. 9 rano. Rok szkolny 1930-31 rozpocznie się dnia 2 września uroczystem nabożeństwem o godzinie 8 rano, a normalna nauka dnia 3 września o godz. 7.55.

Janów w Katowickiem. (Zwłoki noworodka.) W lesie pomiędzy leśnicówką a kolonją Agnieszki-Amandy znaleziono zwłoki noworodka. Nazwiska matki dotychczas nie ustalono.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Zasądzenie mordercy). Przed sądem w Katowicach odpowiadał bezrobotny Paweł Cipa z Nowej Wsi, lat 23. Jak wiadomo, w wieczór sylwestrowy ubiegłego roku Cipa zamordował na drodze pomiędzy Halembą a Bujakowem 30-letniego robotnika Brunona Masfelda. Powodem dokonania zbrodni był rabunek 130 złotych. Sąd skazał Cipę na 7 lat ciężkiego więzienia. Słychać, że skazany wniesie odwołanie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na bydło i konie odbędzie się we czwartek 11 września na miejskim terenie pomiędzy ulicą Katowicką a żydowskim cmentarzem. Spęd bydła i koni dozwolony od godziny 8—12-tej.

— (W sprawie budowy kościoła.) Roboty około budowy czwartego kościoła w Król. Hucie miały być rozpoczęte w bieżącym tygodniu. W sprawie tej nastąpiła nagle zmiana. Donoszą nam, iż policja budowlana jest zdania, że budowisko naprzeciwko gimnazjum żeńskiego nie nadaje się pod budowę kościoła. Jak wiadomo, w swoim czasie dokonano na tym terenie dość głębokich wierceń, poczem budowisko uznano jako dość trwałe pod budowę. Tymczasem nasunęły się nowe wątpliwości, które spowodowały zarząd kościelny do odroczenia budowy kościoła na nieokreślony czas. W międzyczasie zbada budowisko jeszcze raz królewsko-hucka policja budowlana.

— (Z posiedzenia cechu szewskiego). Przed kilku dniami odbyło się w Król. Hucie posiedzenie cechu szewskiego przy udziale 30 członków. Najpierw podano do wiadomości, że zjazd cechów szewskich województwa śląskiego odbędzie się prawdopodobnie w miesiącu listopadzie roku bieżącego. Zjazd ten przyniesie zatwierdzenie nowych statutów cechów szewskich. Następnie omawiano nowo wynaleziony i opatentowany system wyrobu obuwia według metody majstra szewskiego Stegmüllera z Gracu. Stegmüller, który równocześnie jest nauczycielem przy szkole przemysłowej w Gracu, wynalazł nowy sposób wyrobu obuwia na miarę. Obuwie wykonane według wskazówek wymienionego fachowca, noszą wygodnie także osoby, posiadające nienormalne nogi. Wykład na ten temat wygłosił kierownik stowarzyszenia szewców w Mikołowie. Cycoń. Pod koniec zebrania uwiadomiono zebranych, że biuro związku cechów szewskich znajduje się przy ulicy Teatralnej 8 w Katowicach. Biuro otwarte jest codziennie w czasie od godziny 9 do 13-tej.

— (Statystyka bezrobotnych.) Podczas ostatniego tygodnia sprawozdawczego w Król. Hucie wydalono z pracy 154 osoby. W tym samym czasokresie zapośredniczono do pracy 150 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w Król. Hucie wynosi obecnie 3 tysiące 814 osób.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowa kolonja). Kilkunastu urzędników starostwa, wydziału powiatowego i gminy założyło związek interesentów. Członkowie tego związku uchwalili budowę szeregu domów na terenie w pobliżu przyszłego kościoła św. Józefa. Tegoroczny program budowlany przewiduje budowę 10 domów z mieszkaniami dla 25 rodzin. Domy mają być oddane do użytku przed nadejściem zimy. Gminie nie powstaną prawie żadne wydatki, gdyż urzędnicy zobowiązali się zbudować nową drogę przez kolonję, a koszta pociagnięcia do domów przewodów wodociągowych ponoszą

również urzędnicy. Przez budowę tych 10 domów gmina będzie miała tę wielką korzyść, że 25 mieszkań w starych domach zostanie opróżnionych.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Nowa szkoła). Jak w swoim czasie donosiliśmy, gmina Nowe Hajduki buduje nową szkołę. W tych dniach budynek szkolny stanął pod dachem. Obecnie pracują rzemieślnicy wewnątrz budynku. Szkoła zostanie oddana do użytku w ciągu miesiąca października. W nowym budynku będzie znajdować się także szkoła gospodarcza dla młodych dziewczyn, które oprócz robót ręcznych będą uczyły się prać i gotować.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Schwytani na gorącym uczynku.) Paweł Chowaniec i brat jego Robert przytrzymani zostali na kopalni „Gothardta“ w Orzegowie. Aresztowanie nastąpiło w momencie, gdy przywłaszczali sobie żelazo. Podczas rewizji domowej u Chowańców oraz u pasera Richtera, znaleziono 700 kg skradzionego żelaza. Stwierdzono, że żelazo skradziono na wyżej wymienionej kopalni.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Zebranie byłych Alojzjanów.) W związku ze zlotem młodzieży w dniu 7 września br., w którym to dniu podczas uroczystej akademji przewidziany jest w programie punkt uczczenia założycieli i byłych członków Towarzystwa młodzieży św. Alojzego, komitet byłych Alojzjanów zaprasza wszystkich byłych Alojzjanów, zamieszkałych w Szarleju i okolicy na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go sierpnia o godzinie 15 w lokalu p. Grabowskiego w Szarleju. Referat wygłosi delegat Związku Młodzieży Polskiej.

— (35-lecie pracy społeczno-narodowej.) Augustyn Glazowski obchodzi w niedzielę 31 sierpnia 35-lecie działalności na niwie pracy narodowej oraz 60 rocznicę swych urodzin. Augustyn Glazowski należy do zasłużonych krzewicieli czytelnictwa polskiego na Śląsku, jako kolporter pism polskich, zwłaszcza gazet „Katolikowych“. W ciągu kilku lat zdobył on 2 tysiące abonentów dla pism wymienionego wydawnictwa. Za czasów niewoli pruskiej tygodnik „Praca“ w Poznaniu umieścił artykuł pióra ś. p. Adama Napieralskiego oraz podobiznę A. Glazowskiego z podpisem: „Największy kolporter gazet polskich na Górnym Śląsku“. Po znanych zajściach we Wrześni w Poznańskiem, p. Glazowski został skazany na 100 marek grzywny za rozszerzanie pocztówek z podobiznami dzieci, bitych przez nauczycieli pruskich za to, że nie chciały odmawiać pacierza po niemiecku. W roku 1904 Jubilat nabył kamienicę wraz ze stodołą. Ponieważ stodoły nie potrzebował, urządził w tym budynku salę dla polskich towarzystw. W sali tej urządzano także wiece. Z tego powodu August Glazowski był często prześladowany przez władze pruskie, zwłaszcza przez „amtowego“ i żandarma. Gdy wojna wybuchła, został aresztowany i osadzony w areszcie. Podczas akcji plebiscytowej pracował w wydziale oświatowym Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. W ostatnich latach p. August Glazowski posiada kiosek gazetowy w Szarleju. Redakcja „Katolika“ składa zasłużonemu jubilatowi serdeczne życzenia z okazji tych uroczystości.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Dzieci wznieciły pożar.) W tych dniach zniszczył ogień szopę i stodołę, napełnioną tegorocznymi zbiorami. Poszkodowany gospodarz Fr. Kozieł poniósł szkodę w wysokości 5 tysięcy złotych. Budynki były ubezpieczone na 15 tysięcy złotych. Policja stwierdziła, że pożar spowodowały nieletnie dzieci lokatora Szei, zamieszkałego w domu gospodarza Kozła.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zakaz wywozu ziemniaków i plonów okopowych.) W swoim czasie donieśliśmy, że w wielu gminach powiatu rybnickiego stwierdzono istnienie raka ziemniaczanego. Z tego powodu wywóz ziemniaków i plonów okopowych jest zakazany. Na polach, na których rak ziemniaczany stwierdzono, wszystką nać oraz odpadki ziemniaków należy zniszczyć przez ogień. Rakiem dotknięte ziemniaki wolno spożywać tylko wówczas, jeśli są gotowane lub pieczone. Wodę, w której ziemniaki gotowano, należy wylać do dołów 75 cm głębokich.

— (Śmierć wskutek otrucia.) Siedmioletnia córeczka kupca Pękały w Rybniku i jej kuzynka zbierały w lesie pod Krzyżowicami jagody, przyczem spożyły kilka psich wiśni. Obie dziewczynki zmarły wśród okropnych boleści.

— (Spadł z dachu.) Pokrywacz dachów Gomołka w Rybniku spadł z dachu podczas wykonywania pracy zawodowej. Szczęśliwym trafem spadł on na kupę gliny. Z tego powodu doznał tylko złamania ręki.

Gaszowice w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Pomocnik handlowy Binder jechał motocyklem z Gaszowic do Rybnika. Podczas jazdy utracił on władzę nad kierownicą, skutkiem czego najechał na drzewo przydrożne. Motocykl rozbił się na kilka części. Binder doznał obrażeń.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 29 sierpnia: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych polskich.

W **Warszawie** płacono w dniu 29 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.84 zł, za 100 koron czeskich 26.38 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 29 sierpnia 1930 r.

Żyto 19.50—20.00, pszenica 32.50—33.50, mąka żytnia 35—36, mąka pszeniczna 60—70, mąka pszeniczna luksusowa 70—80, osucie żytnie 12—12.50, osucie pszeniczne (otręby) 18.50—19.50, owies 21.50 do 22.50, jęczmień na krupy 22—23, jęczmień browarowy 26.50—28.50. Obrót większy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Lekarstwo owczarza). Domorosły lekarz Józef Broll, pochodzący z Radzionkowa wynalazł środek leczniczy, który chorym miał przywrócić zdrowie, a jemu samemu zapewnić życie bez troski o chleb codzienny. „Owczarz“ Broll jednakże nie wykonywał procederu cudownego lekarza zbyt długo. Władze nie chciały zezwolić, by sprzedawał wodę, zmieszaną z olejem, po cenie 14 złotych. Na skutek skargi pewnego mężczyzny, chorego na podagrę Broll został przytrzymany i osadzony w areszcie.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Egzaminy czeladnicze.) Pod przewodnictwem majstra szewskiego Jakóba Bieli w Lublińcu odbyły się w tych dniach egzaminy czeladnicze w rzemiośle szewskiem. Świadectwa czeladnicze otrzymali August Sówka i Antoni Adler z Lublińca oraz Teodor i Józef Kokot z Wymyślacza, powiat lubliniecki.

— (Kradzież rowerów.) W ostatnim czasie mnożą się w Lublińcu i okolicy wypadki kradzieży rowerów. W tych dniach skradziono dwa rowery na szkodę rolnika Stefana Kann'a z Kochcic oraz rolnika Szymona Mamki z Kośmidrów.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Tragiczna śmierć dziecka). Na podwórzu pewnego domostwa w Kowalach, powiat cieszyński, wydarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Półtoraroczna dziewczynka Gertruda Kubala wpadła do dołu napełnionego gnojówką. Wszelkie zabiegi celem przywrócenia maleństwu przytomności umysłu, pozostały bez skutku.

Bielsko. (Wypadek z bronią palną). Okropne nieszczęście spotkało leśniczego Karola Wydrę z Ligoty. W momencie dania strzału ze strzelby myśliwskiej eksplodował nabój w komorze zamkowej fuzji. Zamek strzelby został uszkodzony. Nadto wybuch urwał leśniczemu kciuk. Rannego odstawiono do lecznicy w Dziedzicach.

Czechowice w Bielskiem. (Pożar). Z nieznanej przyczyny wybuchł w tych dniach pożar w fabryce gwoździ „Polska Morawia“ w Czechowicach. Szkodę ustalono na trzy tysiące złotych. Pożar został stłumiony przez straże pożarne z Czechowic i Dziedzic.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Muzeum geologiczne.) Przy szkole górniczej w Dąbrowie istnieje muzeum geologiczne, posiadające bardzo bogate zbiory, jakich nie znajdzie podobno w całej Polsce. Muzeum to należy zawdzięczać przedewszystkiem prof. szkoły górniczo-hutniczej p. Piwowarowi, który należy do wybitnych geologów polskich. Zbiory te dostępne są dla wszystkich.

Częstochowa. (Samobójstwo staruszki.) We wsi Suliszewice, pod Częstochową, 83-letnia staruszka Agnieszka Bielawska utopiła się w obawie przed nieuleczalną chorobą.

Łódź. (Zemsta katowanego konia.) Na jednej z ulic łódzkich zdarzył się rzadki wypadek zemsty katowanego zwierzęcia. Michał Stawicki, lat 61, rozwoził węgiel. Obciążony zbytnio koń zatrzymywał się często, by odpocząć, wtedy woźnica biciem zmuszał go, by ruszył z miejsca. W pewnym momencie na razy zadawane batem, zwierzę odpowiedziało kopnięciem i woźnica runął na ziemię ze zgniecioną piersią, ponosząc śmierć na miejscu.

Poznań. (Kąpiel w gorącej smole.) W tych dniach wydarzył się na Jeżycach pod Poznaniem wstrząsający wypadek. W domu przy ulicy Jeżyckiej 52 naprawiali dekarze dach. Gorąca smoła znajdowała się w beczce przed domem. Jak zwykle przy takiej okazji, dokoła tej beczki zebrała się gromada zaciekawionych dzieci. W chwili, gdy 6-letni Marjan Słomiński nachylił się nad beczką, jedno z dzieci pchnęło chłopca tak nieszczęśliwie, że wpadł on głową do beczki z gorącą smołą. Nieszczęśliwemu chłopcu przyszli z pomocą robotnicy i wydobyli go z gorącej toni. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które natychmiast przystąpiło do akcji ratunkowej. Zadanie było trudne. Trzeba było wpierw dziecko obmyć naftą, aby usunąć smołę. Dopiero po usunięciu warstwy smoły lekarz zastosował środki przeciw poważnym oparzeniom twarzy. Oto skutki lekkomyślności dziecięcej!

Czarnocin. (Zastrzelenie przemytnika.) Straż graniczna zauważyła trzech przemytników, skradających się wśród mroków nocy polami od granicy niemieckiej na terytorjum polskie. Straż graniczna wezwała kontrabandzistów, aby się zatrzymali. Ci jednakże rzucili się do ucieczki. Po trzykrotnem wezwaniem stranicy dali strzały w kierunku uciekających. Jeden z przemytników, trafiony, padł trupem na 2000 pudełek zapałek, które przemycał do Polski. Naokoło szyi zabitego znaleziono również pudełka zapałek, związane sznurkiem. Dwóch innych przemytników zdołało zbiec w kierunku Zapowiednik pod Skarszewami. Zastrzelony nazywa się Piotr Wąsik, lat 25 i pochodzi z Żelgoszczy, powiat Starogard.

Grudziądz. (Skąd biorą tyle pieniędzy?) Niemiecki bank ludowy w Grudziądzu przeniesie się w najbliższych dniach do własnego trzechpiętrowego gmachu, położonego w pobliżu ratusza. Będzie to już trzecia z rzędu instytucja finansowa niemiecka w tem polskiem mieście. Poza tem posiadają niemcy tutejszy wielki dom gminny, gdzie odbywają się częste przedstawienia teatralne i koncerty niemieckie, oraz budują nowy gmach swojego gimnazjum prywatnego. Inwestycje, jakie niemcy poczynili w ostatnim czasie w Grudziądzu pochłonęły setki tysięcy złotych. Nie trudno się domyśleć, skąd niemcy czerpią te fundusze.

Krosno. (Zgon wybitnego malarza.) W Krośnie zmarł na zapalenie płuc artysta - malarz Stanisław Bergman, kolega i przyjaciel Stanisława Wyspiańskiego, pozostawiając po sobie bogatą spuściznę artystyczną. Obraz „Stanisław i August Oświęcimowie“ został nabyty przez krakowskie Muzeum narodowe.

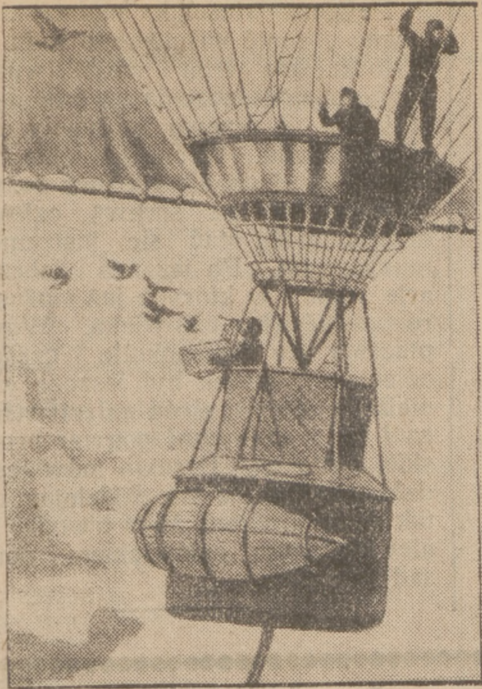
Starogard. (Śmiertelny wypadek podczas zabawy.) Zamieszkali w Mirówkach pod Starogardem dwaj chłopcy Kubicki i Majster, zabawiali się onegdaj strzelaniem do tarczy. W jednej chwili Majster, nie widząc manipulującego przy tarczy towarzysza, strzelił, kładąc go trupem na miejscu.

Warszawa. (Samobójstwo w łaźni.) Do miejskich zakładów kąpielowych przy ulicy Leszno przybyła 48-letnia Marja Sławczyńska. Wszedłszy do kabiny, a następnie do wanny, przecięła sobie brzytwą krtań na krzyż, następnie poprzecinała przeguby u rąk, rozcięła brzuch, wydobyła na wierzch wszystkie wnętrzności, a następnie jedną z kiszek owinęła sobie szyję. W takim stanie służba znalazła desperatkę. Pogotowie ratunkowe przewiozło dogorywającą desperatkę do szpitala.

W sprawie odznaczenia członków b. policji z czasów akcji plebiscytowej.

Komitet wykonawczy 1 zjazdu byłej policji „Apo“ podaje do wiadomości, że członkowie, którzy zgłosili swój udział w zjeździe, a dotychczas nie otrzymali „Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi“ mogą zgłaszać swoje pretensje na ręce przewodniczącego Komisji odznaczeniowej, starosty p. Wyglendy w Rybniku. Warunkiem przyznania tego odznaczenia jest: 1. pełnienie służby policji „Apo“; 2. czynny udział w powstaniach śląskich; 3. wykazanie się czynami, zasługującymi na odznaczenie. — Odpowiednie formularze są do nabycia w zarządach powiatowych Związku Powstańców Śląskich oraz w zarządzie głównym tegoż Związku (Górnośląskiej komisji odznaczeń) w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, IV piętro. — Formularze muszą być dokładnie i osobiście przez wnioskodawców wypełnione, następnie potwierdzone przez miejscową grupę Związku Powstańców Śląskich lub Zarząd powiatowy.

Znalezienie zwłok badacza okolic podbiegunowych.





W roku 1897 wyruszył szwedzki badacz polarny Inż. Adrée balonem do bieguna północnego. Towarzyszami jego byli Fränkel i Strindberg. Ekspedycja skończyła się katastrofalnie, bowiem uczestnicy zginęli bez śladu. Obecnie — przed kilku dniami — ekspedycja norweska znalazła w okolicach podbiegunowych zwłoki Andréego. W kieszeni jego ubrania znaleziono oprócz notatnika, krokomierz, na którym wyryte jest jego nazwisko. Wydobycie zwłok z pod dość grubej warstwy lodu połączone było z znacznemi trudnościami. Ilustracja przedstawia podobiznę inż. Andréego (na prawo) oraz jego balon (na lewo).

Polska wieś w tajdze syberskiej.

Ekspedycja etnograficzna rosyjskiej Akademji Nauk w Leningradzie natknęła się ostatnio podczas badań północnych części Syberji na nieznaną dotychczas wioskę. Zamieszkała jest ona wyłącznie przez ludność polską w liczbie 24 osób, należących do 18 rodzin. Wieś ta założona została przez zesłańców politycznych, osiedlonych w północnej części rzeki Kamiennaja Tunguzka, którzy dręczeni przez siepaczy moskiewskich, zbiegli z miejsca zesłania i założyli własną siedzibę w tajdze. Obecni mieszkańcy tej wioski zachowali mowę ojczystą i ustrój patrjarchalny. Całkowicie odcięci od świata, nie mieli oni żadnego pojęcia o wypadkach, jakie się rozegrały na świecie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Audycje dla automobilistów w Szwecji

Szwedzkie radjowe stacje nadawcze nadają regularnie biuletyny dla turystów, zwłaszcza zaś dla posiadaczy aut. Audycje te układa Królewsko-Szwedzki Klub Automobilowy. Poważną ich część stanowią sprawozdania o stanie rozmaitych ważniejszych dróg komunikacyjnych.

Światowe zapasy złota i jego rozdział.

Według „Wirtschaft und Statistik" monetarne zapasy złota kuli ziemskiej w I-ej połowie 1930 r. znacznie wzrosły. Gdy bowiem w dniu 31 grudnia 1929 r. wyniosły 48.4 miljarda mk., to w końcu czerwca 1930 roku dosięgły cyfry 49,3 miljarda marek. Do tego zaś doliczyć jeszcze należy tesaurowane w Indjach złoto w wysokości około 144 miljonów marek, oraz niedające się statystycznie uchwycić złoto, zużyte na cele przemysłowe. Na szczególną uwagę, zasługuje wzrost rezerw złota Rosyjskiego Banku Państwowego o 170 miljonów marek od końca 1929 roku. Chodzi tu zapewne o kwoty pochodzące częścią z własnej produkcji złota Republik Sowieckich, a częścią z kruszcu, który dotychczas przeważnie był użyty na cele przemysłowe.

W rozdziale światowego zapasu złota oraz w kierunku i sile międzynarodowego ruchu tego kruszcu dokonały się w ciągu ub. półrocza 1930 r. znowu znaczne zmiany. Zapasy Europy wzrosły ogółem o 1.057 miljonów czyli prawie do 21.4 miljarda mk. Temsamem zaś udział naszego kontynentu w światowym zapasie złota monetarnego wzrósł z 42.1% do 43.4%. Rezerwa złota Banku Francji w stosunku do końca 1929 roku zwiększyła się o 390 miljonów czyli do 7.245 miljonów marek. Również i zapas złota Banku Rzeszy wzrósł znacznie, bo 336 miljonów marek, pozostał jednakowoż jeszcze o przeszło 100 miljonów w tyle a najwyższą cyfrą 1929 roku.

Bank Anglji mimo nadzwyczajnego zapotrzebowania londyńskiego rynku złota mógł jednak swoją rezerwę zwiększyć. Przyrost jej w pomienionym okresie wyniósł 211 miljonów mk. czyli, że dosięgła 3.224 miljonów. Mniejszy ubytek rezerw złota zaznaczył się w Banku Hiszpanji oraz w Bankach Emisyjnych Szwajcarji i Holandji. Zapas złota Stanów Zjednoczonych wzrósł w I-szej połowie b. r. o przeszło 1 miljard mk. czyli do 19.03 miljarda, nie osiągnął atoli jeszcze najwyższego stanu z kwietnia 1927 roku (19.35 miljarda). Udział Stanów Zjednoczonych w światowym zapasie złota wzrósł z 362 proc. w końcu 1929 r. do 38.6 proc.

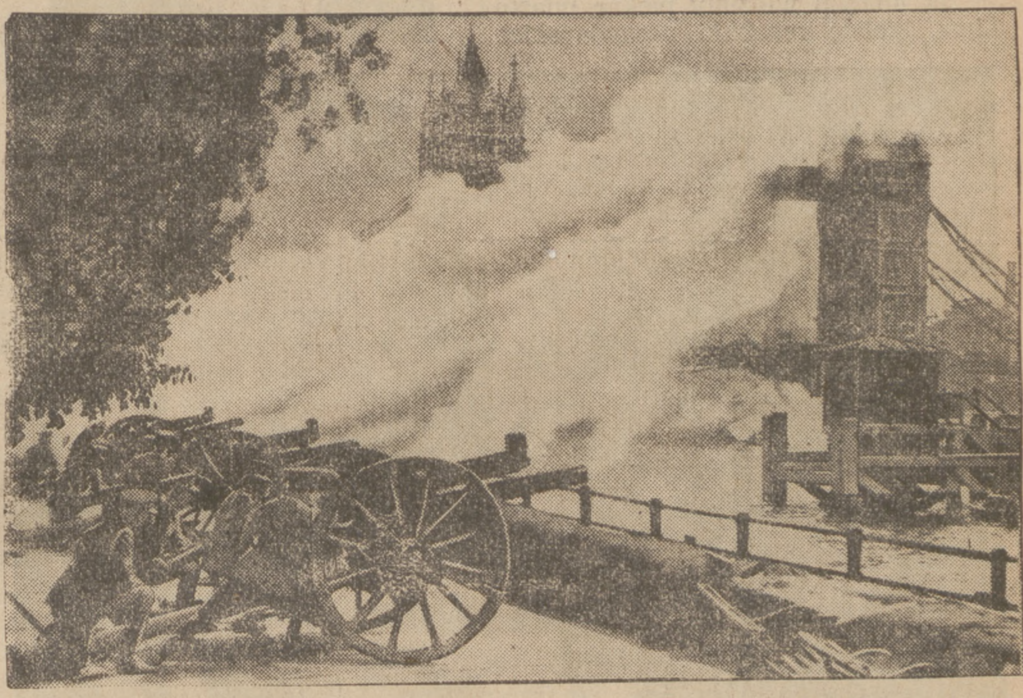
Zapasy reszty krajów zamorskich znacznie się zmniejszyły, bo o równo 1,2 miljarda marek czyli do 8.831 miljonów. Tem samem udział tych krajów w światowym zapasie złota spadł z 20.7 proc. w końcu 1929 roku do 18 proc. w dniu 30 czerwca 1930 roku. Największe straty poniósła Japonja. Zniesiony bowiem w dniu 11 stycznia 1930 r. zakaz eksportu złota wywołał ze względu na pomyślny bilans handlowy Japonji znaczny odpływ złota.

Wynalazca nowego statku powietrznego.



Powyższy obrazek przedstawia inż. O. Brinkmanna, który skonstruował nowy model statku powietrznego. Długość i objętość nowego małego Zeppelina będzie bardzo minimalna. Obecnie jedna z fabryk rozpoczęła budowę modelu. Po ukończeniu budowy wyjedzie Brinkmann do Ameryki, celem odbycia długodystansowego lotu próbnego.

Narodziny w domu angielskiego następcy tronu.



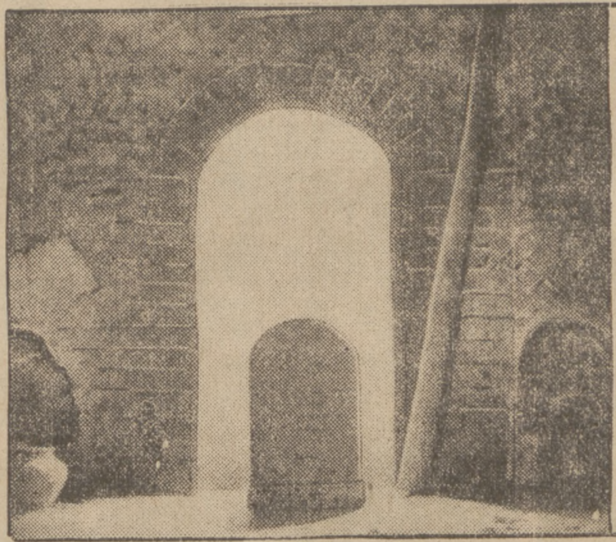
Przed kilku dniami donosiliśmy, iż następca tronu angielskiego, książę Albert z Yorku oczekuje narodzin syna. Stało się jednak inaczej, bowiem w ostatnich dniach małżonka jego porodziła szczęśliwie drugą córkę. Na obrazku widzimy baterję angielską w chwili oddania strzałów salutowych, na cześć nowonarodzonej księżniczki.

Szczątki rozbitego jachtu „Islander".



Niedawno temu zatonął w pobliżu wybrzeży Coruwalji angielski minister King wraz z swym jachtem „Islander". Na obrazku widzimy rybaków, którzy wyciągneli szczątki rozbitego jachtu na lad.

2000 rocznica sławnego pisarza rzymskiego.



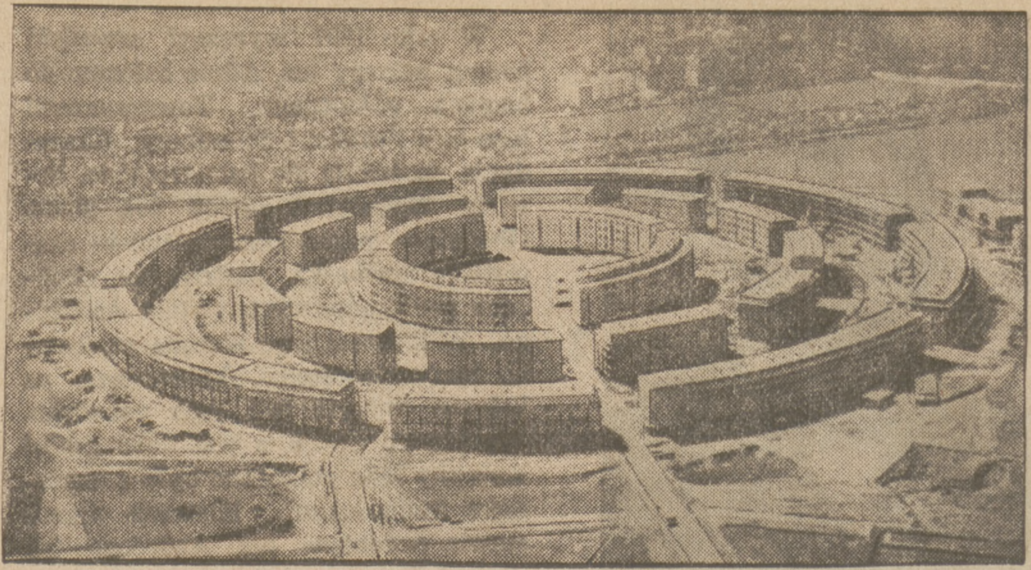


W najbliższych dniach cały świat kulturalny obchodzić będzie 2000 rocznicę urodzin Wergiljusza. Uchodzi on za najznakomitszego, epicznego i dydaktycznego pisarza starożytnego Rzymu. Na obrazku widzimy podobiznę Wergiljusza (na prawo) oraz jego grobowiec (na lewo)

Zastosowanie t. zw. „Osthilfe" w praktyce.

Niedawno temu uchwalił Rząd Rzeszy wprowadzenie w życie t. zw. „Osthilfe." Zdawało się, iż z „Osthilfe" korzystać będzie także Górnośląskie rolnictwo, co zresztą centrowcy stale z wielkim hałasem obiecują.

Niestety praktyka wykazuje już dzisiaj zupełnie coś innego. Na powyższem obrazku widzimy rezultat „Osthilfe." Za pieniądze z wysokich podatków przeznaczone dla ratowania gospodarki niemieckiej, buduje się wielkie pałace. Resztę pieniędzy płynie zaś do kieszeni wielkich obszarników, baronów i przemysłowców.



Pomysł dowcipnego wieśniaka.

Pewien wieśniak nadreński, nie mogąc obronić wiśniowego sadu przed żarłocznością wron i wróbli, wpadł na pomysł umieszczenia wśród gałęzi głośnika. Z drzewa popłynęły dźwięki jazz-bandu. Wrony i wróble zamieniły się w słuch, ale wkrótce doszły do wniosku, że za sprawą człowieka, drzewo może stać się instrumentem muzycznym. Po jazzach zabrzmiały arje z oper, w których już można było rozpoznać głos człowieka. Wówczas ptactwo się zaniepokoiło i częściowo odleciało. Skutek był jeszcze wyraźniejszy, gdy z pośród gałęzi wiśni zaczął się wydobywać pogwar profesorskiej prelekcji. Drzewo mówiące wydało się skrzydlatym złodziejom czemś tak niesamowitem, że w trwodze przed niewidocznym człowiekiem opuściły sad na zawsze.

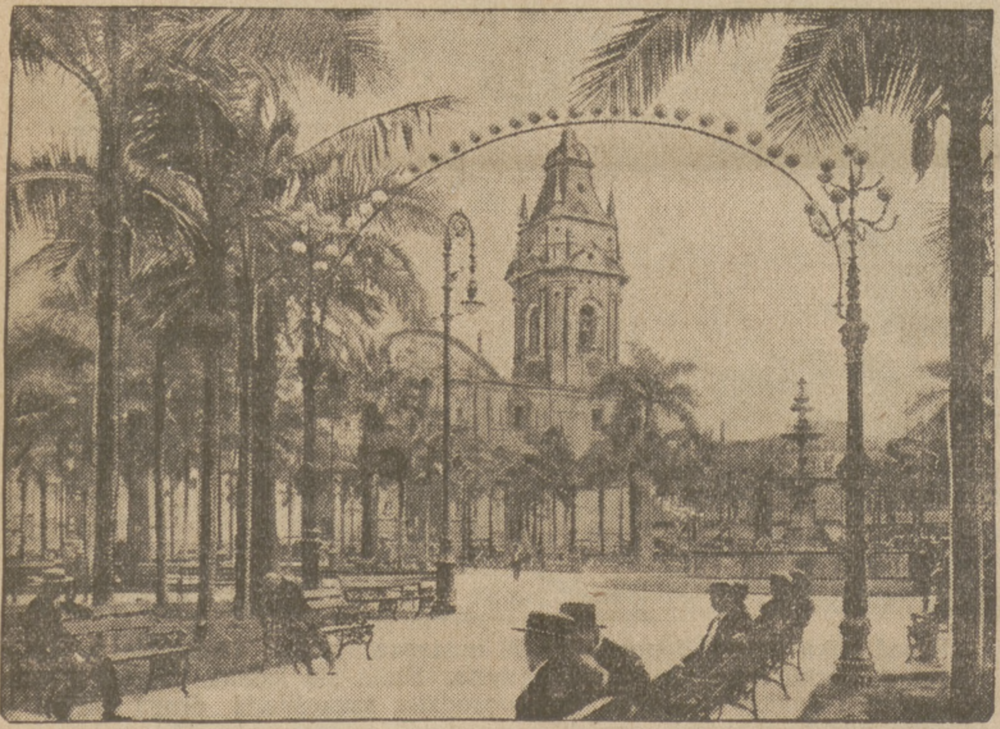
Powstanie w Peru.

W Peru wybuchła wielka rewolucja przeciwko dyktatorskim rządom dotychczasowego Prezydenta. Na czele rewolucjonistów stanął były minister spraw wojskowych Sarmiento. Rząd rewolucyjny zmusił ostatecznie prezydenta Peru, Leguia do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Prezydent Leguia szukał schronienia na pokładzie krążownika „Admirał Grau." które w czasie rewolucji przechodziło bardzo ciężkie chwile. Nowy rząd bowiem ogłosił w Limie stan oblężenia.

Na obrazku obok widzimy podobiznę ekspreżydenta Leguia.

Na dolnym widzimy piękne miasto Lima, stolicę republiki peruwiańskiej.





Z całego świata.

W Ameryce wciąż upały.

Już nietylko najstarsi ludzie, ale nawet kalendarz biur meteorologicznych w Ameryce nie pamięta tak długotrwałych upałów, jak tego lata. Wysoka temperatura i susza objęły wszystkie strony północne i środkowe, sprowadzając niebywałą klęskę na rolnictwo.

Znamienne jest, że w powiecie Clinton, w stanie Ohio, 200 farmerów zgłosiło się do władz powiatowych o pracę zarobkową w celu uzyskania środków na zakup żywności dla swoich rodzin. Rada powiatowa wyznaczyła natychmiast 100 tysięcy dolarów na budowę dróg, przy których farmerzy owi otrzymają zajęcie. W związku z szalonym upałem w Nowym Jorku urząd wodociągowy ogłosił, że miasto zużywało przeciętnie w lipcu 3 miljardy 800 miljonów litrów wody dziennie. Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie i w Nowym Jorku nie przewiduje radykalnej zmiany temperatury w najbliższym czasie.

Kto posiada największą ilość radu?

Okazuje się, że stan Nowojorski jest obecnie posiadaczem największej ilości radu na świecie, bowiem ostatnio nabył on za pośrednictwem swojej Izby Prawodawczej 5735 miligramów radu, który będzie oddany specjalnemu instytutowi stanowemu w Buffalo dla badania chorób złośliwych. W instytucie tym dokonywane są niezmiernie interesujące eksperymenty w dziedzinie leczenia wszelkich guzów złośliwych, a nadewszystko raka.

Niemądre rekordy nie są nowością.

Różne niemądre rekordy, które weszły obecnie w modę, nie są, jak się okazuje, nowością. Bo oto, jako opowiadają pisma angielskie, już w r. 1815 pewien londyński piekarz założył się o 50 funtów, że potrafi przez 12 godzin stać bezustannie na jednej nodze. Poczyniono wówczas liczne zakłady, lecz godzina za godziną upływały, a piekarz stał jeszcze ciągle niewzruszony. Po upływie 8 godzin piekarz był już bliski omdlenia, wobec czego jego przeciwnik zaproponował mu wypłatę połowy nagrody, rezygnując z reszty zakładu. Ten jednakże był zawzięty i pomimo spływającego zeń obficie potu stał dalej. W tej krytycznej chwili zakłady spadły 50 przeciw -. Piekarz jednak wytrzymał; zemdlał dopiero w 3 minuty po upływie ustalonych 12 godzin — poczem odwieziono go do domu w triumfie — na taczkach. Głupota ludzka nie potrafi nic nowego wymyśleć.

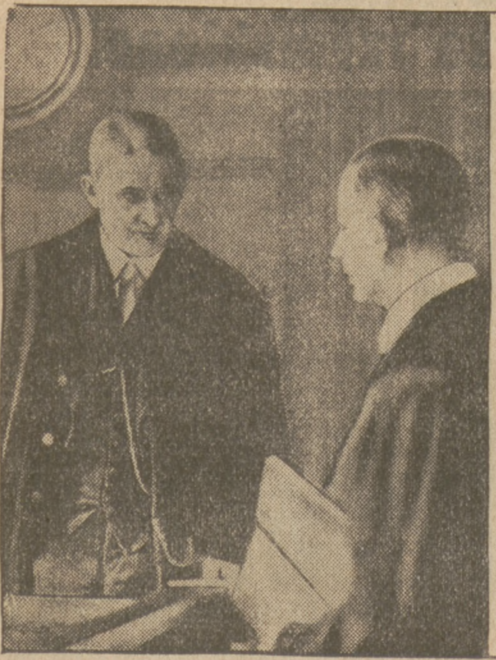
Oryginalny sposób święcenia 70-tej rocznicy urodzin.

Pewna bardzo oddana sportom Amerykanka, której późny wiek nie przeszkadzał poświęcać się wszelkiego rodzaju ćwiczeniom cielesnym, w bardzo oryginalny sposób uczciła 70 rocznicę swoich urodzin, przepłynęła bowiem w tym dniu dla siebie uroczystym, ocean na przestrzeni od latarni morskiej Santa Monica w Los Angelos do jednej z wiosek nadbrzeżnych, czyli na dystansie przeszło 20-kilometrowym. Nieustraszona, wytrwała pływaczka dokonała tego czynu pływackiego w ciągu 12 godzin i 10 minut.

Lekarze luksusem współczesnym?

Francuskie statystyki społeczne raz jeszcze dowodzą, że w zawodzie lekarskim panuje na całym świecie wyjątkowe przepełnienie i ostrzegają wobec tego francuskich „paterfamilias", by skierowali swe dzieci ku innym zawodom, o ile leży im na sercu dobrobyt swych najbliższych. (W samym Paryżu żyje 5000 lekarzy, czyli zważywszy, że miasto liczy 3 i pół miljona mieszkańców, średnio „wzięty" lekarz może w najlepszym wypadku liczyć na około 700 ewentualnych pacjentów. Statystyki porównują obecne czasy z okresem średniowiecza, kiedy n. p. w r. 1275 Paryż posiadał zaledwie 8 lekarzy, współpracujących z 30 aptekami. W czasach tych wprawdzie stolica liczyła zaledwie 250 tysięcy mieszkańców, lecz każdemu lekarzowi przypadała klientela z około 3 tys. pacjentów. Należy jednak zaznaczyć, że wówczas, na liczne choroby, dziś uważane za poważne nie zwracano wogóle najmniejszej uwagi. Lekarze zatem — na podstawie statystyki — są tylko „luksusowym wytworem" czasów współczesnych.

Z procesu nacjonalistów niemieckich.







Niedawno donosiliśmy o rozpoczęciu procesu nacjonalistów niemieckich w Altonie. Na ilustracji widzimy salę rozpraw w czasie procesu (w środku) kierowników rozprawy, dyrektora sądu okręgowego Dr. Zalenka i radcy sądowego Dr. Busse.

Po prawej zaś stronie widzimy jedyną niewiastę nazwiskiem Holländer, która należy także do grupy oskarżonych zamachowców.

SPORT.

Śląsk polski — Śląsk Opolski.

Lekkoatletów górnośląskich czeka w niedzielę bardzo ciężkie zadanie: W Bytomiu odbędzie się tegoroczne rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne Śląsk polski — Śląsk Opolski. Na zawody powyższe reprezentacja Górnego Śląska wyjeżdża w swym najlepszym składzie z Sikorskim, Zajuszem, Muchą na czele, a więc w najlepszym składzie, na jaki nas obecnie stać.

Równocześnie odbędzie się w Bytomiu turniej gier sportowych, w którym wezmą udział także **górnośląskie reprezentacje.**

Międzynarodowy turniej piłki rowerowej.

W Gliwicach zostanie rozegrany w niedzielę wielki międzynarodowy turniej piłki rowerowej ze współudziałem reprezentacji Górnego Śląska.

Mistrzostwa Ligi.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze ligowe:

W Warszawie:
Warszawianka — Pogoń Lwów.

W Krakowie:
Wisła — Polonia Warszawa.

We Lwowie:
Czarni — Garbarnia Kraków.

W Poznaniu:
Warta — Ł. T. S. G. Łódź.

Mistrzostwa kl. „A", grupa I.

Jak zacięta jest walka zwłaszcza o prowadzenie w mistrzostwach, świadczy o tem najlepiej fakt, że mimo, iż do końca tegorocznych rozgrywek mistrzowskich pozostało zaledwie kilka gier, nie można jeszcze absolutnie powiedzieć, kto ujmie w swe ręce **berło mistrza Górnego Śląska.** Najwięcej szans do tego zaszczytnego tytułu posiada dziś drużyna **Amatorskiego K. S.** Również i **06 Katowice** ma szanse na zdobycie mistrzostwa. Oba jednak te kluby mają przed sobą szereg ciężkich meczów do rozegrania.

W niedzielę walczą:

W Załężu:
K. S. 06 Katowice — I. F. C. Katowice.

W Bielsku:
B. B. S. V. — K. S. Naprzód Lipiny.

W Siemianowicach:
K. S. „07" — K. S. Hakoah Bielsko.

W Katowicacch:
Kolejowe P. W. — K. S. Pogoń Katowice.

W Świętochłowicach:
K. S. Śląsk — K. S. Dąb.

Mistrzostwa klasy „B".

O mistrzostwa klasy „B" walczą następujące Kluby:

W Szopienicach:
K. S. Kościuszko — K. S. Unja Kosztowy.

W Mysłowicach:
K. S. „09" II — K. S. Powstaniec Brzezinka.

W Imielinie:
K. S. Pogoń — K. S. Stary Bieruń.

W Brzezince:
K. S. Wisła — K. S. „34" Szopienice.

W Nikiszowcu:
K. S. Nikiszowiec — K. S. Rozwój Katowice.

W Giszowcu:
K. S. Giszowiec — K. S. Murcki.

W Piotrowicach:
K. S. Esefka — K. S. Ligocianka.

W Katowicacch:
I. F. C. — K. T. M. Katowice.

W Królewskiej Hucie:
K. S. Stadjon — K. S. Hakoah Królewska Huta.

W Bytkowie:
K. S. Bytków — K. S. Powstaniec Klimzowiec.

W Łagiewnikach:
K. S. Silesia — K. S. „25" Wełnowiec.

W Wełnowcu:
K. S. Haller — K. S. Jedność Michałkowice.

W Świerklańcu:
K. S. Świerklaniec — K. S. Małpanew Kalety.

W Piekarach Wielkich:
K. S. Sparta — K. S. Brzeziny Śląskie.

W Strzybnicy:
K. S. Unja — K. S. Orkan Dąbrówka Wielka.

W Miasteczku:
K. . Odra — K. S. Brynica Kamień.

Z ostatniej chwili

Legioniści wobec ataków niemieckich.

Związek Legjonistów Polskich Oddział w Katowicach wydał następującą odezwę:

W niedzielę, dnia 31-go sierpnia b. r. o godzinie 11 i pół w Teatrze Polskim w Katowicach społeczeństwo polskie, celem zaprotestowania przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu ministra Treviranusa, urządza w Katowicach „**Manifestację Narodową**".

My Legjoniści polscy, stojący w pierwszych szeregach obrońców całości granic Rzeczypospolitej, — mocniej kategorycznie odpierać musimy nieuzasadnione ataki i próby rewizjonistyczne szowinistów niemieckich.

Wrośli w najdalej wysunięty na zachód szaniec, pomni naszych żołnierskich obowiązków — my spadkobiercy historycznych tradycji rycerstwa, i teraz gotowi stanąć musimy, w momencie, gdy przed oczami narodu podnosi się niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej.

Nie trwożą nas perfidne kombinacje dyplomacji niemieckiej. Żelazne groźne ramię pruskie w Naród polski godzące, odepchnie mężnie żołnierz polski!

Więc aby dać wyraz naszych niezłomnych uczuć, wzywamy wszystkich Członków Związku Legjonistów Oddział Katowice, by w rzeczonej manifestacji tłumny wzięli udział.

Zbiórka Związku Legjonistów Polskich Oddział Katowice o godzinie 11 minut 15, ul. Mielęckiego 8, przed lokalem Związku Legjonistów Polskich.

Pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni Hillebrand.

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej na kopalni Hillebrand odbędzie się w sobotę, dnia 30-go bm. o godzinie 8-mej rano. We wspólnym grobie zostało pochowanych pięciu górników, szósty został przewieziony na życzenie swej rodziny do miejsca zamieszkania.

Obecnie przystąpiono do zbadania przyczyny katastrofy. Dochodzenia prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Król. Hucie. Prócz tego Wyższy Urząd Górniczy wydelegował do kop. Hillebrand jednego z inżynierów. W piątek odbyła się w Wyższym Urzędzie Górniczym w sprawie tej katastrofy konferencja, w której wziął udział naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu inż. Korsak.

Pożyczki i subwencje.

W piątek, dnia 29 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie komisji dla rozdziału pożyczek i zapomóg. Przyznano następujące kredyty poszczególnym gminom: Kobolowa, powiat Rybnik 3000 zł, Pszów pow. Rybnik 10.000 zł, Ruptawa pow. Rybnik 3000 zł (subwencji), Zebrzydowice, pow. Cieszyn 7500 zł, Brenna, pow. Cieszyn 2500 zł (subw.), Kozłowa, pow. Tarnowskie Góry 5000 zł, Książenice, pow. Rybnik 10.000 zł, Łaziska, pow. Rybnik 20.000 zł, Syrynia, pow. Rybnik 30.000 zł, Jędrysek, pow. Tarn. Góry 15.000 zł, Kisielów, pow. Cieszyn 4000 zł, Goczałkowice Dolne, pow. Pszczyna 3000 zł, razem 113.000 zł.

Gminy: Książenica, Łaziska, Syrynia i Kisielów otrzymały pożyczki na elekryfikację.

Wesoły kącik.

— Ponieważ dotychczas nie zapłaciłem rachunku za książki, przyszedł dziś rano do mnie księgarz i zabrał mi je z powrotem.

— Mój Boże, ja też winien jestem dotychczas pośrednikowi małżeństw, — gdyby on też przyszedł do mnie i zabrał z powrotem moją żonę.

*

Poznaje się.

— Sądząc po pańskich świadectwach, nie był pan nigdy w służbie dłużej, niż dwa miesiące. Raz tylko wytrwał pan 6 miesięcy. Jak to się stało?

— To było u pewnego amerykańskiego miljonera. Znajdowaliśmy się na jachcie, który był na pełnem morzu, a pływać nie umiałem.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Podczas gry w piłkę nożną w **Bytomiu** wydarzył się śmiertelny wypadek. Uczeń szkolny, Demarczyk, lat 10, syn górnika, zamieszkałego w Starem Chechle, doznał podczas gry śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł w lecznicy knapszaftowej w Bytomiu.

*

Pomiędzy ulicą Stawową, a ulicą Fiedlersglückstr. w **Bytomiu** znaleziono młodocianego robotnika Józefa M. z Bytomia. Lekarz stwierdził ranę postrzałową na głowie. Rannego odstawiono do lecznicy miejskiej w Bytomiu. Czy w tym wypadku chodzi o nieszczęśliwy wypadek, lub czy M. został postrzelony, ustali śledztwo policyjne.

*

Agent kupiecki Artur Ehrlich odpowiadał w tych dniach przed sądem ławniczym w **Bytomiu.** Akt oskarżenia zarzucił mu szereg oszustw. Ehrlich był właścicielem sądownie zapisanej firmy pod nazwą „Deutscher Rabattmarken - Vertrieb — Ostlich". Przedsiębiorstwo to było zgóry fundowane na oszustwie. Jego pierwszą ofiarą był współoskarżony Franciszek Karwath, którego przyjął jako podagenta, a od którego wyłudził kaucję w wysokości 150 marek. Kaucja znikła w kieszeni „pana szefa". To oszustwo zostało wyłączone z rozprawy, ponieważ sąd przekonał się, że Ehrlich i Karwath uprawiali wspólnie oszukańcze manipulacje. Drugą ofiarą właściciela firmy „Ostlicht" była pewna kobieta w Raciborzu, którą angażował jako kasjerkę. Dopiero później przekonała się, że wpadła w ręce oszustów. Ale także w inny sposób Ehrlich oszukiwał ludzi. Sąd dowiódł mu 8 wypadków oszustwa. Sąd skazał Ehrlicha na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Współoskarżony Karwath, który dotychczas nie był karany, został skazany na 90 marek kary pieniężnej, a drugi wspólnik Ehrlicha nazwiskiem Grochla, na 6 miesięcy więzienia.

*

Robotnik kopal. Karol Schramm przybył do gospody Blachety w **Mikulczycach,** gdzie odbywała się zabawa taneczna. Ponieważ gościom było wiadome, że Schramm dnia tego hałasował w innych oberżach, przeto nie chcieli wpuścić go do sali. Rozgniewany Schramm sięgnął po nóż i rozpłatał pewnemu gościowi policzek. Sąd w Bytomiu skazał nożownika na 6 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu czterech miesięcy reszta kary zostanie odroczona na 3 lata.

Z Zabrskiego.

Na drodze pomiędzy Biskupicami a kopalnią „Konkordia" w **Zabrzu,** nastąpiło zderzenie pomiędzy motocyklem a samochodem, należącym do pewnej wędzarni w Zabrzu. Motocyklista doznał tylko słabych obrażeń, natomiast inwalid Alfons Broll z Biskupic uległ złamaniu nogi. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy.

Z Gliwickiego.

Przed sądem w **Gliwicach** odbyła się rozprawa o kłusownictwo. Na ławie oskarżonych zasiedli robotnik Jan Krzikawski z Gliwic i robotnik Brodas, również z Gliwic. Sąd skazał obydwóch na 1 miesiąc więzienia.

*

Wypuszczony niedawno z więzienia robotnik B. z **Pniowa** rozpoczął kłótnię ze swym ojcem. Podczas sprzeczki wyrodny syn, który był w stanie pijanym, rzucił się na swego ojca, dusił go, wreszcie pogryzł go po szyi i twarzy. Wyrodnego syna aresztowano i osadzono w więzieniu w Pyskowicach.

*

W tych dniach przeciągały nad miastem **Pyskowicami** bociany, razem mniejwięcej 100 sztuk. Powrót bocianów do krajów południowych świadczy, że zbliża się jesień, zapewne dżdżysta i chłodna. W ubiegłym roku zanotowano pierwszy odlot bocianów w połowie września.

Z Raciborskiego.

W tych dniach wybuchł pożar w obejściu rolnika Fr. Malcherczyka w **Raciborzu.** Ogień zniszczył stodołę, napełnioną tegorocznymi zbiorami. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

Z Nyskiego.

Od 25 sierpnia zaginął kierownik dorożki samochodowej Wilhelm Kruppe z **Nysy.** Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku.

Z Głubczyckiego.

Firma Ludwik Lehmann w **Głubczycach** wydaliła z pracy wszystkich robotników. Położenie w tutejszym przemyśle tekstylnym jest bardzo trudne wskutek braku zamówień.

Z **Głogówka** donoszą: Drugi syn byłego niemieckiego następcy tronu wstąpił do administracji majoratu hrabiego Oppersdorffa. Młody Hohenzollerczyk ma bowiem zamiar wykształcić się w administracji i rolnictwie.

TEATR I SZTUKA.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że przedłużanie ważności legitymacyj członkowskich na sezon teatralny 1930-31 odbywać się będzie codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych i przedświątecznych, w czasie od 1 do 15 września br. w godzinach od 16 do 18 w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego w pokoju nr. 143 na parterze. — Równocześnie Zarząd prosi o przestrzeganie podanego powyżej terminu i przypomina, że składka członkowska w sezonie 1930-31 wynosi złotych 20 (dwadzieścia) rocznie.

Repertuar.

Niedziela, 31 bm. „Halka", po południu o godz. 15.30.

Niedziela, 31 bm. „Żołnierz Królowej Madagaskaru". o godz. 20.

Program radjowy.

Niedziela, 31 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 15.20 Odczyt: Zaprawianie ziarna siewnego". — 15.40 Koncert. — 17.05 „Na szachownicy". — 17.25 Koncert orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 — 19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 Odczyt: „Śląskie budownictwo drewniane i jego znaczenie dla nauki". — 19.50 Muzyka. — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.58 Znak czasu. — 15.30 Pogadanka dla gospodyń. — 15.50 Muzyka. — 16.00 Odczyt rolniczy. — 16.20 Muzyka. — 16.30 Odczyt rolniczy. — 16.50 Muzyka. — 17.10 Odczyt o banknotach. — 17.25 Odczyt. — 17.25 Koncert. — 19.05 Wiadomości pożyteczne. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.00 Literatura. — 20.15 Koncert. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.58 Znak czasu. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.15 i 15.30 Odczyty dla rolników. — 15.50 — 16.00 i 16.50 Transmisje z Warszawy. — 17.10 Feljeton. — 17.25 Koncert z Warszawy. — 19.05 Feljeton. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert gramofonowy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo. — 12.00 Znak czasu. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 20.15 Koncert. — 21.45 Płyty gramofonowe. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 9.00 Płyty gramofonowe. — 11.00 Nabożeństwo. — 12.00 Koncert. — 15.10 Płyty gramofonowe. — 15.45 Wesołe słuchowisko. — 17.35 Radjoorkiestra. — 18.30 Wesołe słuchowisko. — 19.30 Opera: Borys Gudynow. — 23.00 Płyty gamofonowe.

Berlin, fala 418: 8.50 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Poczdamie. — 11.00 Muzyka. — 11.30 Odczyt. — 12.00 Koncert. — 15.30 Muzyka. — 19.00 Czytanki. — 19.30 Muzyka. — 21.05 Koncert z Ostendy — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 10.45 — 13.50 — 16.15 Koncerty. — 18.05 Arje. — 19.10 Muzyka kameralna. — 20.10 Operetka „Księżniczka Czardasza.

Poniedziałek, 1 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 15.50 Odczyt krajoznawczy z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Komunikaty gospodarcze. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.35 Nowości radjowe. — 18.00 Koncert popularny. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt część II: „Polityka mieszkaniowa u nas i za granicą" — następnie zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Komunikaty T. C. L. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Jak Pan sypia?

Dr. Donald A. Laird, dyrektor „Colgate-Laboratorium", Instytutu psychologji eksperymentalnej, obudził niespodzianie wczesnym rankiem 400 mieszkańców wielkiego nowożytnego hotelu w New Yorku, zadając im szereg pytań dotyczących ich snu lub bezsenności.

Wynik tej ankiety jest godnym uwagi. Z tych, którzy narzekali na kiepski sen, co piąty nie spał dlatego, że „myślał". Z tej zaś liczby połowa, t. j. co 10-ty, spała źle z powodu hałasu w nocy. Hotel, o którym mowa, znajduje się w dzielnicy dość hałaśliwej. Do zakłócania spokoju w nocy przyczyniały się głównie samochody, aczkolwiek nie używają one ani we dnie, ani w nocy sygnałów dźwiękowych. Poza automobilami przyczyniał się jeszcze, acz w słabszym stopniu, do szerzenia hałasu ruch nocnych tramwajów, gwizdki i sygnały policji, a wreszcie straż ogniowa.

Ilość ludzi nerwowych w Stanach Zjednoczonych jest niemała. Tylko 240 osób oświadczyło, iż obudziły się w dobrym nastroju. Również tylko 240 zasnęło bez trudu. I też 240 nie mogło spać dłużej z jakiegoś powodu.

Dr. Laird sądzi, iż wynalazł środek, który może usunąć wszystkie zakłócające sen przeszkody. Utrzymuje on, iż wśród osób, które obserwował, 82 spożywały sporo cukru i te właśnie osoby zaliczały się do kategorji śpiących snem równym i spokojnym. Ludzie ci budzili się rano wypoczęci, odświeżeni, w dobrym humorze.

Co się tyczy roli cukru, jako nieszkodliwego środka nasennego, stwierdzić należy, iż właśnie w Stanach Zjednoczonych cukier jest bardzo rozpowszechniony, jako środek terapeutyczny.

— Cóż ty tak wciąż stoisz tu nad wodą?

— Bo widzisz, przed tygodniem założyło się dwóch Szkotów, który z nich dłużej pod wodą wytrzyma, a jeszcze żaden z wody nie wylazł.

Sprawy towarzystw.

Zarząd koła Związku Oficerów Rezerwy — Katowice, wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w manifestacji narodowej, która odbędzie się w Katowicach, w niedzielę, dnia 31-go sierpnia br. o godzinie 11.30 w Teatrze Polskim.

„Śląski Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — wzywa sfederowane Związki do jak najliczniejszego udziału w manifestacji narodowej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go sierpnia br. o godzinie 11.30 w Teatrze Polskim w Katowicach.

Związek Legjonistów Polskich, oddział Katowice, bierze udział w manifestacji narodowej, która odbędzie się w niedzielę, 31 sierpnia o godz. 11.30 w Teatrze Polskim w Katowicach. Zbiórka o godzinie 11.15 przed lokalem Związku Legjonistów przy ulicy Mieleckiego 8.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje pisemny publiczny przetarg na wykonanie

budynków

na stacji Kaczyce i przystankach Kończyce Małe i Pogwizdów będącej w budowie linji kolejowej Cieszyn-Zebrzydowice-Moszczenica los II.

Plany szczegółowe projektowanych budynków, warunki przetargu, ogólne warunki budowy i szczegółowe techniczne przepisy wykonania budowli przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach IV. p., pokój nr. 890 w godzinach urzędowych od dnia ogłoszenia przetargu.

Termin wnoszenia ofert do dnia **8 września 1930 r.** do godziny 12-tej.

Za Wojewodę:
Inż. Popper mp.
w z. Naczelnika Wydziału Komunikacji.

Ogłoszenie przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje pisemny przetarg ofertowy

na ułożenie nawierzchni, wykonanie szutrowania i znaków kolejowych

na linji kolejowej Cieszyn-Zebrzydowice-Moszczenica los I, t. j. od km. 0,240 do km. 1'657.

Plany szczegółowe projektowanych robót, ogólne warunki budowy, szczegółowe przepisy techniczne przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, IV. p., pokój 890 w godzinach urzędowych od dnia ogłoszenia przetargu.

Termin wnoszenia ofert do dnia **5 września 1935 r.** do godz. 12-tej.

Za Wojewodę:
Inż. Popper mp.
w z. Naczelnika Wydziału Komunikacji.